

GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek

N^{ro}. 10.

16. Stycznia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Gazeta Amerykańska National - Intelligencer z dnia 19. Listopada, umieściła poniższą wiadomość o niesnaskach, zaszłych między Rosyją a Zjednoczonymi Stanami Ameryki północney, które to niesnaski zdają się już być całkiem zagodzonymi:

„Przeszły Niedzieli (dnia 17go Listopada) przybył do Wassyngtonu P. Wier, Konsul Zjednoczonych Stanów w Rydze, z listami urzędowymi od P. Harrisa, naszego Posła przy Dworze Petersburgskim. Wyjechał on z Petersburga około środka Września, właśnie, gdy Cesarz do Warszawy wyjechał. Nie mamy dokładnej wiadomości o treści listów urzędowych od P. Harrisa przysłanych; tymczasem powszechnie twierdzą, że aresztowanie i uwięzienie jeneralnego Konsula Rosyjskiego w Filadelfii, które przeciwko niemu mocą wyroku Magistratu tegoż miasta, z powodu zaskarżonego występkę kryminalnego nakazano, na doniesienie P. Daszkowa, we Dworze Petersburgskim nieciakie nieukontentowanie sprawiło, które się z wydanego P. Harrisowi zakazu tymczasowego pokazywania się u Dworu, i z rozporządzeń, które poselstwo P. Daszkowa w Zjednoczonych Stanach przerwały, okazało. Z resztą zapewniają, że Cesarz do tego kroku tylko niechętnie i w tem przekonaniu skłonił się, iż to było w mocy Rządu tutejszego uchylić aresztowanie, i że zatem Rząd tutejszy nie uczyniwszy tego, postąpił sobie przeciwko względem wielkiemu Monarsze winnym. Przedsięwzięte kroki zamierzały do pokazania nam, że jest obróżyonym, i do dania nam sposobności naprawienia błędu naszego, albo przyzwoitego wyjaśnienia postępku, jeżeli sobie nie mamy co do wyrzucenia. Jakożkolwiek się rzeczy mają, Rząd Zjednoczonych Stanów, skoro się dowiedział, jakie nieprzyjemne wrażenie doniesienia P. Daszkowa w Petersburgu sprawiły, wyprawił P. Coles, prywatnego Sekretarza Prezydenta na okręcie Prometheus

do P. Harrisa z listami urzędowymi, zawierającymi wszystkie szczegóły zdarzenia, i tak szczerze zapewnienia nayprzychylniejszego ducha Rządu naszego dla Rosyi, że można się spodziewać naysympatyczniejszego skutku tej sprawy. Skłonność, jaką Dwór Cesarzowski podczas odjazdu P. Wiera z Petersburga, dla Zjednoczonych Stanów okazywał, czyni pewną nadzieję, że przyjacielskie poiednanie się ani wielkich trudności, ani długiej zwłoki nie dozna.“

Wielka Brytania i Irlandya.

Lord Major (Prezydent miasta) Dublin, otrzymał list od Irlandzkiego Sekretarza Stanu P. Peela, w którym mu tenże donosi, że Xiążę Rejent rozkazał sumę 2000 f. sz. (20,000Zr.) wydać pod zarządzenie Deputacyi, której zlecione jest używanie pieniędzy z subskrypcyi, otworzonej w Dublinie na wsparcie robotników bez zarobku zostających.

W roku 1817stym okaże się znaczne zmniejszenie przychodów Irlandzkich, gdyż według doniesień od Poborców podatku czyniomych, 392 czterokołowych, a 2593 dwukołowych powozów, 1785 koni, i 624 służących uchylonami, iako też 5573 ognisk, i 21,004 okien zamurowanemi być mają.

Francya.

Król podarował P. Deseze kosztowną tabakierę z portretem Ludwika XVIgo, a Biskupowi w Mans nadał dawniejsze opactwo S. Wicentego, dla przeniesienia do onegoż Seminarium dyceczalnego. Ten budynek służył przez lat 20 na koszarę wojskową, i został z rozkazu Królewskiego spiesźnie przerobionym na szkołę duchowną, w której się teraz 118 seminarzystów znajduje; każdy z nich ma pokój osobny.

Biskup Amykleński poświęcił w Kościele S. Sulpicyusza w obecność i liczne zgromadzenia ludu, 23 Kapłanów, 47 Dyakonów, i dał tonzurę 55 seminarzystom.

Dnia 13go Grudnia poświęcono w Sen-
lis klasztor Benedyktynów, któremu tamieczny
szlachecki instytut wychowania powierzono.

Na iedney fregacie Królewskiej przywie-
ziono z Wenecyi do Talonu zwłoki oby-
dwóch Ciotek Królewskich, Kieźniczek Ade-
laidy i Wiktoryi, które teraz z należytymi
honorami do grobu w St. Denis odwieziono.

Dla obięcia w posiadanie wyspy Burbon,
miała niezadługo wypłynąć mała wyprawa
pod dowództwem P. de la Fitte - de Cour-
tail.

Francuzka gazeta poranna umieściła
list z Paryża osnowy następujący: „Żydzi pó-
zyskali tu dwóch obrońców praw swoich; P.
Baila, który pismo: O Żydach w wieku
19tym; i P. Mayera Dalmberta, który
pisemko: O przyczynach opierania się
miast wolnych przeciwko Żydom, z
druku wydał. Pierwszy przypisuje stanowi ku-
pieckiemu odpor, którego przywrócenie Ży-
dów do praw obywatelskich ze strony wolnych
miast Niemieckich doznacie. Ten spór wzbu-
dza we Francyi mierną tylko ciekawość, po-
nieważ Żydzi Francuzcy już dawno praw oby-
watelskich używają, i iako dobrzy obywatele tak
się zachowują, iż dawne o nich przesady już da-
wno tam zniknęły. P. Mayer Dalmbert przy-
tacza w pisemku powyższem mnóstwo Żydów,
którzy się w wojsku Francuzkiem iako Offi-
cerowie wyszczególnili, i po największy czę-
ści ze szkoły politechnicznej powychodzili.
Autor sam jest Żydem i Officerem od iadzy.

Dnia 24. Grudnia z rana, zgromadził się
drngi nieustający Sąd wojenny pierwszy Dy-
wizyi wojskowej pod prezydencją Xięcia
Grammonta, Para Francuzkiego etc., w celu
wydania zaocznego wyroku na Jenerała Sava-
rego, który według rozporządzenia Królew-
skiego z dnia 24. Lipca 1815, oskarżonym
jest o zdradę Króla, ponieważ 1) przed 23cim
Marca 1815 przyjął stopień jeneralnego Inspek-
tora żandarmeryi, i 2) korespondencję z wy-
spą Elbą utrzymywał. Małżonka Savarego,
z dwiema córkami swoimi była obecna z po-
czątku posiedzenia, lecz skoro odczytano akta,
oddaliła się. Z tych aktów pokazuje się czyny
następujące: „Anna-Jan-Marya Savary (Xiążę
Rovigo), pobierał pensję swoją iako służbę
pełniący Jenerał-Porucznik od czasu powrotu
Króla, to jest od 1. Kwietnia do 1. Września
1814. Od tego ostatniego czasu, aż do 19go
Marca 1815 wybrał 11,673 franków pensyi od-
stawkowej. Przec wyrok Napoleona z dnia

20. Marca jeneralnym Inspektorem żandarme-
ryi mianowany, w tej własności, na konto pen-
syi swojej rocznych 40,000 franków, otrzymał
zółdu 80,000 fr., pieniądze na pomieszkanie w
Paryżu, i codziennie po 16 racyi. Przypo-
mnąć sobie można, że Jenerał Mouton przed
kapitulacją Paryża, w Ministerstwie wojny
kazał być spalić mnóstwo papierów, któreby
były niezbitemi dowodami o korespondencyach
między wyspą Elbą, a sprzysiężonymi w
głębi Francyi. W Ministerstwie wojny nie
znaydowało się nic, coby Jenerała Savarego
obwiniało, ale archiwa Policji dostarczyły
bardzo ważnego aktu. Jest to list rekomenda-
cyjny przez tegoż Jenerała do Ministra Poli-
cyi Fouché, po dniu 20. Marca w poniższych
słowach pisany:

„Lekarza Renoulta mianowałem leka-
rzem więzienia; posłano go, i on to jest,
który przeszłego roku był pomocni-
kiem i pośrednikiem między Nami
a wyspą Elbą. Znany jest Ministerstwu, i
dobrze wykona wszystko, czego się od niego
żąda. Był on przy wyprawach wojennych
we Włoszech, w Egipcie i w Pol-
szczy. Wszyscy znający to pismo uznali, że
ten list był zupełnie ręką Savarego pisany.
P. Renoult, iak się można było spodzie-
wać, wypierał się zarzuconego mu współdzia-
łania. Z rozkazu Prefekta Policji aresztowa-
ny, stale i mocno twierdził, że o tym liście
rekomendacyjnym wcale nic nie wie, i że Je-
nerał Savary uogół o nim pisać, co mu się
podobalo. — W przesłuchaniu przed Referen-
tem, powiedział, że jego zdania o Bonaparte-
tem nie zgadzały się ze zdaniem Jenerała
Savarego, i że z tej przyczyny nigdy się
nie widywali publicznie, tylko pokrywano; że
on (Renoult) jest lekarzem Pani Savaro-
wey i dzieci oneyże.

Referent, Naczelnik batalionu P. Viot-
ti, zasadał zdanie swoje osobliwie na wyżej
pomienionym liście. „P. Renoulta (mówił
on) zasłania prawo amnestyi; ale przeciwko
P. Savaremu jest rzeczony list dowodem
potępiającym. Bez wątpienia (dodał) oskarżo-
ny, gdyby tu był obecnym, osnowę listu swo-
iego do P. Foucheta udawałby za wynalazek,
którego użył iedynie tylko w celu pozys-
kania łaski dla człowieka, pod ochroną iego
będącego. Co się tycze wstąpienia w czynną służ-
bę za sprawę Bonapartego, już wszyscy o-
wi, których przed Sądem stawiono, niekali
się do podobnych wymówek. Był Rząd Bo-
napartego, musiano mu się poddać; to jest
pierwszym powodem ich usprawiedliwiania się.

Więc, kiedy zbrodnia zwycięża, musimy także i my stawiać się iey agentami, czyli narzędziami, ażeby rozprzestrzeni granice iey panowania. — Gdyby ieszcze raz szczęśliwy iaki awanturnik zajął tron Królów naszych, albo nikczemny garbarz (przytyk do spisku Pleigniera) piekielnego przedsięwzięcia swojego dokazał, mianowalibyśmy się znowu iego Poddanyimi, przysięglibyśmy mu wieczną wiarę, którebyśmy tak długo dotrzymywali, dokądby nowe przywłaszczenie, nowej przysięgi od nas nie wymagało! Więc do takiego moralnego upodlenia doprowadziłyby nas wznieśłe wyobrażenia Kazaistów rewolucyjnych! Owa zasada, według której tylko zawsze Rząd de facto istnący uznajemy, iest bez wątpienia bardzo wygodną; uwalnia nas od wszelkich obowiązków, których dopełnienie z innemi planami naszemi nie dałoby się pogodzić.... Ależ tak nie mówili Xantrailles i Dunois. Nie opuszczali oni Króla swojego wtenczas, kiedy się go szczęście odstępować zdawało; stale walczyli z nieszczęściem; żadna klęska nie osłabiała ich męstwa, a najszcześliwszy skutek niewieńczył wierność onychże. Prawy Monarcha odzyskał znowu Królestwo swoje, a Francya nie ięczała więcej pod iarzmem obcem. Oby już wszysey Francuzi ze wstrętem odrzucili od siebie owe szkodliwe nauki rewolucjonistów! Oby się wszyscy trzymali prostej, ale wzniosłej moralności oyców swoich! Wnoszę, aby oskarżonego uznać winnym zdrady, ponieważ przez skryte podstępny i zbrodnicze zabiegi, powrót Bonapartego do Francyi ułatwił, a będąc między Jenerałów woyska Królewskiego liczonym, i żołd woyskowy ze Skarba Królewskiego pobierając, pod dniem zostym Marca, stopień pierwszego jeneralnego Inspektora żandarmeryi od przywłaszczyiciela przyjął. — Tu Kommissarz Królewski miał mowę, zbierając drukowane uwagi, które przez Paniu Savarrową podpisane i między Członków Sądu wojennego rozdane były. Po dwugodzinney naradzie, Sąd iednomyślnie uznał Jenerała Savarego winnym i skazał go zaocznie na śmierć.

W ł o c h y .

Lucyan Bonaparte powrócił z rodziną swoją z Fraskati; siostra iego Paulina Borgehe, przyjmuie u siebie wielu Anglików; zdaje się, że Współczłonkowie opozycyi (nawet tak szanowni mężowie, jakim iest Margrabia Landsdowne) wzięli to sobie za regułę, aby ią odwiedzać.

Dobroczynny wpływ przemieszkiwania Oyca S. w Watykanie, pokazuje się już nietyl-

ko przez pomnożoną czynność w owej dzielnicy miasta, lecz także przez rozmaite, niestęty nader długo zaniedbane roboty ku utrzymaniu tego, we wszelkim względzie icdnego pałacu.

Zjednoczone Niderlandy.

Na posiedzeniu drugiej Izby Stanów jeneralnych, dnia 12go Grudnia, przyszło do rozprawy nad dwoma projektami do praw: 1) względem zabronienia wywozu zboża z Xięstwa Luxemburskiego, a tegoż 2) względem powszechnego zabronienia wywozu tegoż z Królestwa, na morzu i lądzie. Pierwszy projekt przyjęto większością 60 głosów przeciwko 12. Przeciw drugiemu projektowi powstawało kilku mowców Hollenderskich. Niektóre osoby dopuściły się przy tej sposobności gwizdania. Prezes oświadczył im, że nie iest im wolno dawać znaków pochwały lub nagany, inaczejby się oddalić musiały. Po zakończonej rozprawie głosowano, i projekt podobnież 42 głosami przeciwko 35 przyjęto. Skoro Prezes skutek ogłosił, dało się na trybunach słyszeć wołanie: bravo! poczem natychmiast rozkazał, aby się słuchacze oddalili, co tem mniej nie podpadło żadnym trudnościom, ile że oraz i posiedzenie skończono.

Projekt względem milicyi narodowej został na posiedzeniu drugiej Izby Stanów jeneralnych, dnia 13go Grudnia po żywych rozprawach, 68miu głosami przeciwko 14stu przyjętym.

Dnia 17go Grudnia odczytano w drugiej Izbie Stanów jeneralnych, cztery poselstwa Królewskie; pierwsze ściażało się do pomnożenia woyska Szwajcarskiego w służbie Niderlandzkiej o iedną kompanię; drugie dotyczyło się prawa własności autorów; trzecie wspierania i zachęcania uczonych i mechanicznych kunsztmistrzów; czwarte nakoniec, mającego się zaprowadzić nowego prawa o dziedziczeniu.

Ze wszystkich stron powstały skargi na niestale podatki, na sposób wybierania onychże, i na wsteczną działalność, którą im nadano. Kupcy ze wszystkich miast naysznakomitszych udali się z przedstawieniami swoimi do Króla; szczególnięż zaś śmiała była prosba, którą miasto Antwerpiia w tej mierze podało.

P r u s y .

P. Schönermark, Królewsko - Pruski Wice - Prezes najwyższego Sądu appellacyjnego, i Organizator Sądownictwa w W. Xięstwie Poznańskim, ogłosił następujący Patent Królewski względem zaprowadzenia w tamże W. Xięstwie Praw Pruskich:

My Fryderyk Wilhelm, z Bożej łaski
Król Pruski etc. etc.

Wszem, w obec i każdemu w szczególności,
komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czy-
niemy:

Dawniej już postanowiliśmy, aby w Na-
szem Wielkiem Xięstwie Poznańskiem Po-
wszechnie Prawo Kraiowe znowu było zapro-
wadzonem; wskazane oraz były od Nas ogól-
ne zasady, iakie przy organizacji Sądownictwa
w temże Xięstwie mają być zachowane. Aby
więc tameczni Nasi Poddani iak nayrychley zno-
wu w dobrodzieystwach prawodawstwa Nasze-
go mogli mieć udział, przeto stanowiąmy
ninieyszem co następuje.

§. 1. Od dnia 1go Marca roku 1817 Na-
sze Prawo powszechne kraiowe, wraz z prze-
pisami, takowe odmieniałcemi, uzupełniał-
cemi i objaśniałcemi, w Wielkiem Xięstwie
Poznańskiem ma znowu mieć zupełną moc i
powagę swoją, i po tymże dniu, przy przed-
siębraniu i rozpoznawaniu wszelkich czynności
prawnych i ich skutków, iako też przy roz-
strzyganiu zachodzących sporów ma służyć za
prawidło.

§. 2. Byłe dawniej w Wielkiem Xię-
stwie Poznańskiem prawa szczególne i zwy-
czaje, o ile takowe za Rządu zeszłego zosta-
ły zniesione i uchylone, także i nadal już za-
stosowanemi być nie mają. W miesce ich
wstępują przepisy powszechnego Prawa krai-
owego, a w niedostatku tych, analogia prawa
podług objętej w §. 49. Wstępu do powszech-
nego Prawa kraiowego skazowki.

§. 3. Do czynności i wypadków za cza-
su praw obcych nastąpionych, powszechne
Prawo kraiowe nie ma być zastosowanem, o-
wszem względem tych zachowane być mają
zasady, iakie w §. 14. i 20. Wstępu są prze-
pisane. Również każdy, który przy nastąpio-
ney znowu mocy obowiązującej powszechnego
Prawa kraiowego znajduje się w posiadaniu
iakowey rzeczy lub prawa, podług dotychcza-
sowych przepisów ważnym i prawodzielnym,
zachowanym być ma przy niem przeciw wszel-
kim pretensjom, iakieby kto z praw pry-
watnych przeciw niemu mógł sobie rościć, i nikt
w używaniu praw swych od innych osób pry-
watnych ważnie nabytych, pod iakimkolwiek
pretextem z powszechnego Prawa kraiowego po-
rzyętym, nie ma doznąć iakowey przeszkody lub
uszczerbku. Zasada ta atoli zastosowaną być
ma z zastrzeżeniem wydać się jeszcze mających
przepisów względem praw tych Poddanych Na-
szych w Prowincyach dawniejszych, którzy
dawniej przez samowładne przywłaszczenie go-

bie przez Władze byłego Xięstwa Warszaw-
skiego praw jurysdykcyjnych Państwa Naszego,
przed Sądy powienionego Xięstwa zapozywani
i pomimo protestacy i odmawianego ze stro-
ny Władz Państwa Naszego wręczania zapo-
zwow, zaocznie zostali osądzonymi.

§. 4. Jeżeli iednak z dawniejszey iako-
wey czynności lub wypadku spór iakowy wy-
nika, a prawa ówczasowe do przypadku tego
zastosować się mające są ciemne lub wątpliwe,
natenczas zdanie to, które z przepisami po-
wszechnego Prawa kraiowego zgadza się, lub
do nich naybardziej się zbliża, ma mieć pier-
wszeństwo.

§. 5. Gdyby względem tego zachodzić
miała iakowa wątpliwość, iakie prawo w pe-
wney epoce aż do dnia 1. Marca 1817 roku
miało moc obowiązującą, natenczas udać się
należy po decyzję w tej mierze do Naszego
Ministra Sprawiedliwości.

§. 6. W przypadkach, gdzie czyn lub
wypadek iakowy z którego prawa sporne po-
między stronami wynika, wprawdzie już przed
zaprowadzeniem powszechnego Prawa kraiowe-
go zdarzył się, skutki prawne iego zaś dopie-
ro później następują: na to mianym być ma
względ, czyli jeszcze było w mocy tego, o
którego prawach lub obowiązkach jest mowa,
oznaczyć skutki prawne poprzedniczego czynu
lub wydarzenia, i ustanowić takowe w sposo-
bie innym, aniżeli w powszechnem Prawie
kraiowem są oznaczone: lub czyli takowe od-
mienne oznaczenie już nie było w mocy i nie
zależało już od iednostronnego postanowienia
tego, którego czyn takowy lub wypadek tycze
się. W ostatnim przypadku, skutki prawne
choćby później dopiero nastąpione, iednakże
iedynie tylko podług praw dawniejszych, któ-
re w czasie wydanego czynu lub wypadku
miały moc obowiązującą, mają być ocenione.
W przypadku pierwszym zaś, choćby czyn lub
wypadek był dawniejszym, lecz żadne takowe
zmieniające postanowienie nie nastąpiło, przy
ocenieniu nastąpionych dopiero po 1. Marca
1817 skutków prawnych, przepisy powszechno-
go Prawa kraiowego mają być zastosowane.

§. 8. Wszelkie zatem Umowy przed 1.
Marca 1817 zawarte, tak co do ich formy i
osnowy, iako też co do wynikających z nich
skutków prawnych, rozpoznawane być powin-
ny podług przepisów Prawa tego, które w cza-
sie zawarcia umowy miało moc obowiązującą,
choćby później dopiero o ich dopełnienie, u-
chylene, lub o wynagrodzenie skarżono.

(Ciąg dalszy nastąpi.)